

Czy teizm jest dla leniwych?

Ateista twierdzi, że teizm to światopogląd ludzi leniwych, zaś ateizm to światopogląd ludzi bardzo pracowitych intelektualnie. Sprawdźmy więc i tę obiegową tezę.

Ateista twierdzi, że teizm jest światopoglądowym lenistwem. Według niego lenistwo to ma polegać na tym, że teista przyjął jako gotowe pewne rozwiązania na wiarę i nic dalej nie robi. Z kolei ateista ma być swego rodzaju „pracusiem”, jeśli chodzi o światopogląd. Nic nie bierze na wiarę ale do wszystkiego dochodzi w drodze ciężkiej pracy i „weryfikacji”.

Taka romantyczna wizja rozsiewana przez ateistów ma mniej więcej tyle wspólnego z prawdą co scenariusz hollywoodzkich filmów z rzeczywistością. Tak naprawdę ateista nic nie sprawdza, a jego „weryfikacje naukowe” w praktyce sprowadzają się do bezkrytycznego skopiowania jakiegoś fragmentu z Wikipedii, czy innej encyklopedii. To jest ta „ciężka praca” nad swoim światopoglądem, o której mówi ateista. W wyjątkowych przypadkach ateista przepisze coś z jakiegoś popularnonaukowego podręcznika i wtedy jest to już „bardzo ciężka praca”. Zdarza się to jednak ateście rzadko gdyż ponosi on wówczas „ogromny wysiłek”. A nawet gdy choć raz podejmie ten nadzwyczajny wysiłek to cała jego „wiedza” jest w tym wypadku i tak tylko produktem zawierzenia. Dodatkowo ateista posiada całą masę nieweryfikowalnych założeń, które może przyjąć tylko *na wiarę* i są one nie do sprawdzenia, nawet wtedy gdybyśmy przyjęli, że chciałby je sprawdzić.

Fizyczną niemożliwością jest sprawdzić informacje, którymi jesteśmy bombardowani niemal w każdej sekundzie. Teista jest pod tym względem w tej samej sytuacji co ateista. Skoro zatem fizyczną niemożliwością jest ostateczne zweryfikowanie swego światopoglądu, to tym bardziej mitem jest przekonanie, zgodnie z którym ateista wszystko pracowicie „sprawdza” w porównaniu do teisty, który jest „leniwy”. To tylko taka baśniowa wizja ateistów. W praktyce ateista tak naprawdę niczego nie sprawdza i po prostu projektuje swoje lenistwo na teistę, na zasadzie efektu wyparcia. Wygodnie jest żyć ateście bez zasad narzucanych przez chrześcijaństwo i dlatego najczęściej wybiera on ateizm na zasadzie pretekstu, czyniąc to niejednokrotnie z lenistwa właśnie. Lenistwo światopoglądowe ateistów widać zresztą bardzo dobrze również po tym, że najczęściej w ogóle nie rewidują oni swoich przyjętych *na wiarę* przekonań, pozostając przy nich do końca życia. W tym samym czasie dużo więcej teistów porzuca swój teizm, co samo w sobie jest już wystarczającym zdemaskowaniem ateistycznego mitu, zgodnie z którym teista nie pracuje nad swoim światopoglądem i leniwie przyjmuje tylko pewne rozwiązania na zasadzie gotowca.

Ateistyczna teza, że chrześcijaństwo jest dla leniwych jest absurdalna także z wielu innych powodów. Wiara chrześcijańska jest bardzo wymagająca choćby z moralnego punktu widzenia, co wywołuje wiele niechęci wobec niej wśród hedonistycznie nastawionych społeczeństw współczesnych. Nawet święci ludzie nie są w stanie podołać wszystkim jej wymogom i zasadom. Wiara chrześcijańska domaga się też ogromnego poświęcenia w pewnych wypadkach, z oddaniem życia i męczeństwem za wiarę włącznie. Kraje trzeciego świata są pełne przytułków zakładanych przez katolickich duchownych i świeckich, w których niesie się pomoc trędowatym, w tym również innym chorym zakaźnie, czyniąc to z narażeniem własnego zdrowia i życia. O ile wiem żadnych takich poświęceń w skali instytucjonalnej nie dokonują w imię swojego światopoglądu egoistyczni z zasady ateści, którzy co najwyżej zastanawiają się jakby tu dokonać eutanazji ludzi z takimi problemami. Wszystko to oczywiście dla wygodnictwa, które jest właśnie lenistwem. Teista może ponadto też mozolnie poszukiwać odpowiedzi na swoje pytania egzystencjalne, co wymaga równie ciężkiej pracy, trwającej tak naprawdę przez całe jego życie. W tym samym czasie ateista żyje najczęściej bez jakiegokolwiek moralności, kultywując głównie swój hedonizm. Poza ateizowaniem innych jest on przede wszystkim na polu światopoglądowym zajęty udawaniem, że dużo więcej pracuje w zakresie swych przekonań niż teista.

Czy teizm jest dla leniwych?

Tak więc kolejnym ateistycznym mitem jest postulat, zgodnie z którym teizm jest przejawem „lenistwa światopoglądowego”. Można wymienić kilka powodów z brzegu dzięki którym widać, że jest to po prostu nieprawda. Zrobiłem to wyżej. Sądzę, że można znaleźć takich powodów nawet dużo więcej, ale zostawiam to zadanie już czytelnikom jako przysłowiowy pokarm dla przemyśleń.

Jan Lewandowski, październik 2017

Author: Jan Lewandowski

<http://lewandowski.apologetyka.info/ateizm/czy-teizm-jest-dla-leniwych.1053.htm>